Nr. 238. We Lwowie, niedziela dnia 22 maja 1904. Rok XXXVII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI" — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

T. S. L.

Lwów 21 maja.

Podczas obu dni świąt odbędzie się w Krakowie walne zgromadzenie delegatów Towarzystwa szkoły ludowej. W sprawozdaniu zarządu głównego za czas od 1 czerwca 1903 do 21 maja 1904, dowiadujemy się, że w czasie tym, prócz załatwienia mnóstwa spraw wewnętrznej natury, w myśl zasady, by tworzyć szkoły polskie przedewszystkiem na zagrożonych wynarodowieniem kresach, zorganizowano szkołę im. Marji Konopnickiej w Morawskiej Ostrawie. Dalej w roku sprawozdawczym wykończono budynki szkolne w Dębinie ad Tomaszowce w powiecie kałuskim, w Leszczynach pod Białą i w Konopnicy w powiecie lwowskim. Na rok szkolny 1904/5 pozostaną przeto do wykończenia budynki szkolne w św. Józefie, w powiecie nadwórniańskim, w Hucie polańskiej w powiecie krośnieńskim, w Głębokiej w powiecie tłumackim, w Jeziorku w powiecie stanisławowskim i w Kopankach w powiecie kałuskim. Następnie, po uzyskaniu odpowiednich funduszów postawione zostaną budynki szkolne na nabytych już gruntach w Hałcnowie w powiecie bialskim, w Krasnosielcach, w powieciecie złoczowskim, w Jamelnej w powiecie gródeckim, w Żędowicach, w powiecie przemyślańskim i zorganizowaną zostanie 4klasowa szkoła w Żabiem, w powiecie kossowskim.

W ubiegłym roku sprawozdawczym uczęszczało do szkół, założonych przez towarzystwo 2.352 dzieci, czyli o 324 więcej niż w roku poprzednim. Dochody towarzystwa, wynosiły w tym czasie 71.303 kor. 84 hal., wydatki 87.005 kor. 98 hal. Ogólny majątek towarzystwa w ruchomościach i nieruchomościach, wynosi 350.376 k. 47 hal., w czem sama wartość książek w czytelniach towarzystwa przedstawia się cyfrą 64.345 koron 68 hal. Budżet na rok 1904 preliminowano w wysokości 95.308 kor. 42 hal. Liczby członków, wobec tego że nie wszystkie koła przysłały ich wykazy, dokładnie podać nie można, liczy ich jednak towarzystwo około 18.000.

Kursów dla dorosłych analfabetów, urządziło towarzystwo w roku ubiegłym 58, szkółek początkowych dla dzieci założono w tym czasie 17 i również 17 nowych kół powołano do życia. Czyteln i bibljotek liczy dziś towarzystwo 526 z zapasem 96.226 książek, z których korzystało w roku ubiegłym 102.000 czytelników. Kół miejscowych liczy towarzystwo 181.

Izba sądowa.

Lwów 21 maja.

(Rozprawa p. A. Macieszy).

Zegar ścienny, znajdujący się w drugiej sali rozpraw sądu karnego, wskazuje kilka minut po dziesiątej. Miejsca przeznaczone dla publiczności wypełnione szczelnie młodzieżą uniwersytecką.

W sali zjawia się trybunał. Pod przewodnictwem prezydenta Przyłuskiego zasiadają w nim radcowie Nahlik, Sawczak i Wiśniewski. Obok nich zajmuje miejsce swe prokurator państwa Barth. Po chwili dozorca więzienny wprowadza oskarżonego p. A. Macieszę.

Urodził się on w r. 1878 w Tomsku. Opuściwszy w r. 1899 Lwów, gdzie uczęszczał na politechnikę, udał się na dłuższy pobyt do Rosji, poczem wyjechał do Zurychu na studja medyczne. Przed kilku zaś tygodniami przybył do Krakowa dla dalszych studjów w uniwersytecie Jagiellońskim.

Przewodniczący odczytuje akt oskarżenia z dnia 4 grudnia r. 1899, w którym prokuratorja państwa oskarża inż. K. Mokłowskiego, techników W. Studnickiego i A. Macieszę, ślusarza St. Kunę i murarza Kochanowskiego o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną w ten sposób, że dnia 2 stycznia 1899 r. usiłowali odbić straży eskortowanego z aresztów sądowych do policji studenta Siemaszkę, którego następnie miano odstawić do „najbliższej granicy." Za czyn ten trzech oskarżonych ukarano więzieniem, przeciwko zaś Macieszy i W. Studnickiemu rozprawa nie odbyła się, z powodu wyjazdu ich ze Lwowa.

Po odczytaniu aktu zeznaje oskarżony A. M., że spostrzegłszy przed gmachem sejmu tłum otaczający dozorcę, który prowadził nieznanego mu więźnia, z ciekawości wmieszał się między ludzi, nie przeszkadzając zupełnie dozorcom i żołnierzom policyjnym w pełnieniu służby. Jedynie tylko zwrócił uwagę żołnierza, który potrącił brutalnie Studnickiego. Następnie odpowiadał na pytania odnoszące się do szczegółów z życia jego i powodów wyjazdu ze Lwowa.

Z kolei za zgodą prokuratora i obrońcy odczytał przewodniczący zeznania niektórych świadków, powołanych do rozprawy w roku 1899.

Po zrzeczeniu się głosu przez prokuratora przemówił dr. Leser, prosząc o uwolnienie oskarżonego, który był tylko przypadkowym świadkiem zajścia.

Trybunał po naradzie uwolnił oskarżonego. Wyrok wywołał salwę gorących oklasków zebranej publiczności.

(Oszustwo).

Lwów 21 maja.

Dziś nastąpiły przemówienia prokuratora p. Niewiadomskiego, obrońcy p. Dwernickiego i *resume* przewodniczącego, poczem przysięgli udali się na naradę.

Na podstawie werdyktu przysięgłych, którzy zatwierdzili dwa z 11 postawionych pytań, trybunał skazał oskarżonego Marjana Jasielskiego za zbrodnię oszustwa częścią dokonanego, częścią usiłowanego, na 4 miesiące więzienia zwykłego.

Oskarżony prosił o trzy dni do namysłu.

Wojna Japonji z Rosją.

„Szlachetne" kule.

Korespondent berlińskiego *Local Anzeigera* donosi z kwatery Kuropatkina: Na stację Liaojang przybył długi pociąg Czerwonego Krzyża z ciężko rannymi w bitwie pod Kiulienczeng. Od białych noszów odbijają ostro zczerniałe twarze rannych, na których odbija się cierpienie. Kule japońskie są małokalibrowe, tak, że ślad wejścia ich w ciało i wyjścia jest zaledwie widoczny. Jeśli ranny od razu nie został zabity, może być i kilkunastu kulami na wylot przedziurawiony i wyzdrowieć. Lekarze nazywają kule japońskie „szlachetnemi". Wiel rannych uratowanych zostało przez ruchomy oddział sanitarny dra Pusepa, który wprost na placu boju dokonywał operacji, 160 rannych opatrzył i 2000 pokrzepił. Kapitan Worobjew przeszyty dwudziestu japońskiemi kulami, znajduje się obecnie w Liaojangskim szpitalu w drodze do wyzdrowienia. Mnóstwo żołnierzy rannych 2 i 3 kulami w bitwie nad Jalu, opuściło już szpital.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

Z Niuczwangu.

Niuczwang. Ciężkie działa usunięto z fortów i wysłano prawdopodobnie do Haicengu. Artylerja polna ma tu dziś przybyć, Rosjanie zapewniają, że za kika dni będą tu mieli 30.000 wojska. Japończycy są panami kolei żelaznej na południe od Wafantcau. Rosyjskie oddziały znajdujące się na drodze z Niuczwangu do Wafantcau są bardzo drobne, są to przeważnie patrole. Prawie wszystkie połączenia telegraficzne wzdłuż linji kolejowej są przerwane. Wojskowe połączenie telegraficzne Niuczwangu z Portem Artura jeszcze funkcjonuje, ale jak słychać Japończycy podchwytują wszystkie telegramy, idące tą linją, zapomocą aparatu indukcyjnego. Urodziny cara obchodzono tu bardzo uroczyście.

Pożyczka japońska.

Petersburg. (Tel. wł.) Prasa tutejsza notuje z tryumfem wiadomość, że nowa japońska pożyczka pokrytą została w Anglji i Ameryce wtedy dopiero, kiedy Japonja zdecydowała się na zabezpieczenie tej pożyczki oddać finansistom w zastaw swoje cła morskie. Zdaniem pism rosyjskich, jest to pierwszym krokiem do położenia rąk finansistów angielskich na ogólnych dochodach japońskiego budżetu.

Mityng religijny w Tokio.

Londyn. (Tel. wł.) W dniu 19 maja odbył się w Tokio mityng religijny, w którym wzięli udział protestanccy misjonarze angielscy i amerykańscy, kapłani japońskich szintoistów i buddystów wszystkich sekt. Mityng uchwalił rezolucję, zaznaczającą, że wojna nie została wywołaną różnicami rasowemi ni religijnemi, a wyłącznie tylko w celu zadośćuczynienia sprawiedliwości, bezpieczeństwa Japonji i ugruntowania cywilizacji na dalekim Wschodzie.

Żałoba w Japonji.

Londyn. (Tel. wł.) Z Tokio donoszą, iż z powodu ostatniej katastrofy, jaka spotkała statki japońskie, w całej Japonji panuje żałoba. Na domach w Tokio wywieszono czarne chorągwie, teatry zamknięte, zabawy prywatne odwołane. Mimo to do admirała Togi żywią i nadal wszyscy zaufanie.

Bitwa pod Portem Artura.

Petersburg. Aleksiejew telegrafuje: W nocy z 19 na 20 bm. otrzymałem pocztą pisemne sprawozdanie kontradmirała Witthöfta, następującej treści: „15 maja rano trzy nieprzyjacielskie pancerniki i 3 krążowniki nadjechały ze wschodu. Ruchy ich spostrzeżono z Liaotieszan i ze Złotej Góry. W chwili, gdy okręty te zajęły stanowisko, z którego można było wnosić, że chcą atakować Port Artura, dostrzeżono nagle wybuch pod pancernikiem „Fuji". Pancernik ten przystanął na chwilę, następnie pochylał się na prawo.

Spostrzeżono wiele uchodzącej pary. Natychmiast zbliżyły się do niego dwa krążowniki; pancernik odzyskał równowagę. Zdawało się, że nie odniósł poważnego uszkodzenia. W tej chwili zbliżył się do niego drugi pancernik „Szikiszenina". Nagle wybuchła mina w rodzaju tej, której ofiarą padł „Petropawłowsk". Okręt zatonął w ciągu minuty. Trzeci pancernik odpłynął na otwarte morze, krążowniki zaś zostały na miejscu katastrofy. Wysłałem 16 torpedowców, aby niepokoiły nieprzyjaciela i zaatakowały w stosownej chwili. „Nowik" wyruszył, aby ewentualnie poprzeć torpedowce. W tej chwili zbliżyło się 5 japońskich krążowników i otworzyło ogień z wszystkich dział na nasze torpedowce, które wróciły. Uszkodzony pancernik znikł następnie razem z krążownikami. Nad ranem 16 maja, zbliżyły się do miejsca katastrofy 3 torpedowce japońskie, przeciw którym wysłałem krążownik „Nowik". Torpedowce następnie oddaliły się. Okręt, który w zatoce Keerskiej wyleciał w powietrze był widocznie krążownikiem sądząc z kominów. Krążownik ten miał widocznie zamiar wysadzić na ląd w zatoce Keerskiej oddziały wojskowe. Trzy torpedowce, które popierały tę akcję, odniosły uszkodzenia.

Z pola wojny.

Tientsin. Biuro Reutera donosi z Niuczwangu: Wojsko rosyjskie jest rozentuzjazmowane z powodu sukcesu, jaki osiągnęło przez to, że przeszkodziło dalszemu marszowi Japończyków z Fenwanczengu. Uważają to za szczęśliwy znak, że powodzenie to osiągnięto w dniu urodzin cara. Według ostatnich wiadomości, japońska armja, która maszeruje z nad rzeki Jalu, posuwa się w dwu oddziałach, jeden na Haiczeng, drugi na Liaojan. Sądzą, że Rosjanie ściągną swe wojska na południe od Liaojanu i że już zderzyli się z Japończykami i odparli ich, zadając im ciężkie straty.

Londyn. *Daily Telegraph* donosi z Mukdenu pod datą 19 maja: Znaczny oddział Japończyków wyruszył na Mukden z widocznym zamiarem odcięcia odwrotu Rosjanom. Ten sam dziennik donosi z Niuczwangu, że Rosjanie wykonali bardzo zręczny manewr strategiczny, obchodząc Japończyków i zagrażając ich dalszemu pochodowi, tak że Japończycy musieli cofnąć się do Fenwanczengu.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki oświadczają, że katastrofa, jaka spotkała Japończyków, w niczem nie zmienia sytuacji. Pogłoski o wielkich klęskach, jakie rzekomo Japończycy mieli ponieść przy cofaniu się swych przednich straży, nie potwierdzają się. Także z rosyjskiej strony twierdzą, że cofanie się Japończyków było tylko manewrem strategicznym.

Niepokoi natomiast Jadończyków wiadomość, że kilka torpedowców rosyjskich wysunęło się z Portu Artura, wskutek czego lądowaniu wojsk japońskich na półwysep Liotung, grozi niebezpieczeństwo. Japończycy postanowili wskutek tego przyspieszyć szturm na Port Artura

Odezwy japońskie do żołnierzy polskich w armji rosyjskiej.

Poznań. (Tel. wł.) *Wielkopolanin* dowiaduje się, że Japończycy w całej Mandżurji rozrzucają między żołnierzy w wojsku rosyjskiem drukowane odezwy polskie. Odezwy te są drukowane w drukarni państwowej w Tokio, a wzywają żołnierzy polskich do dezercji i do wstępowania do szeregów japońskich, aby walczyć razem przeciw wspólnemu wrogowi.

Zatonięcie „Bogatyra".

Tokio. Biuro Reutera donosi, że w cesarskiej kwaterze obiega pogłoska, iż rosyjski okręt wojenny „Bogatyr", zatonął wskutek mgły za portem władywostockim.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Wychodztwo nauczycieli ludowych.

Wiedeń. (Tel. wł.). *Reichspost* donosi, że rząd pruski angażuje w Austrji dolnej nauczycieli ludowych do szkół w W. Ks. Poznańskiem. 150 nauczycieli miało już wyemigrować do Prus. *Reichspost* pisze, iż z serdeczną radością przypatruje się temu i chętnie pożegna wszystkich wszechniemieckich nauczycieli, bodaj na zawsze. Wiadomość ta ma wszelkie cechy prawdopodobieństwa, gdyż podaje ją *Reichspost*, która jest organem posła Gessmanna, referenta spraw nauczycielstwa w dolno-austrjackim wydziale krajowym.

Sprawa p. Walewskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.). W sprawie posła Walewskiego oskarżeni przez niego o obrazę honoru adwokaci dr. Emil Frischauer i dr. Aszkenazy ze Lwowa, uczynili ze swej strony wniosek o przesłuchanie całego szeregu świadków, przeważnie posłów, a między nimi p. Jaworskiego, strona przeciwna ma do dwóch tygodni oświadczyć się co do tych wniosków.

Wybór prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton. Jest pewnem, że Roosevelt otrzyma z 742 głosów konwencji republikańskiej tyle, ile mu będzie potrzeba, by kandydatura jego na prezydenta została postawioną; 708 bowiem delegatów wybrano pod warunkiem, że głosować będą na Roosevelta. Większość 218 innych delegatów oświadczyło się również za kandydaturą Roosevelta. Wybór 62 delegatów jeszcze nie znany.

Wyprawa Anglików do Tybetu.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Gianglse: Tybetańczycy usiłowali wczoraj zwabić tylną straż wyprawy angielskiej w zasadzkę, aby odciąć oddział, wiozący pocztę. Anglicy otworzyli ogień, oddział, który otrzymał posiłki, po jednogodzinnej walce przybył z pocztą do obozu. Anglicy mieli 1 zabitego i 3 rannych.

Zaprzysiężenie oficerów żandarmerji.

Wiedeń. (Tel. wł.) Do *Polit. Correspondenz* donoszą z Saloniki, że w tamtejszym konaku odbyło się uroczyste zaprzysiężenie 25 obcych oficerów żandarmerji tureckiej, z którymi podpisano dwuletnie kontrakty. Na wypadek utraty życia lub zdrowia w służbie, otrzymają oficerowie względnie ich spadkobiercy ryczałtowe odszkodowanie, mianowicie: kapitanowie 3000 tureckich funtów, a podpułkownicy 5000. W dniu 16 maja odjechali oficerowie na miejsce ich służbowego przeznaczenia. Austrjaccy w liczbie pięciu z hr. Salis Seewis na czele do Uesküb, Francuzi z pułkownikiem Beraudem do Seres, Anglicy z podpułkownikiem Fairholme do Dnamy. Rosjanie pozostali w Salonice, a Włosi odłożyli swą podróż aż do czasu przybycia nowego ich szefa pułkownika Albery. Kwestja nakrycia głowy, również została już rozstrzygniętą. Włosi i Anglicy noszą fezy, zaś Austrjacy, Rosjanie i Francuzi kołpaki.

Nota Watykanu.

Rzym. Agencja Stefaniego donosi z dobrego źródła, że wskutek protestu Watykanu przeciw podróży Loubeta do Rzymu, francuski ambasador przy Watykanie Nisard otrzymał rozkaz opuszczenia Rzymu. Ogólnie sądzą, że Nisard dziś wieczorem odjedzie.

Nowe odkrycie.

Londyn. (Tel. wł.) W ostatnich czasach znany uczony profesor Rutherford, który zajmuje się bliższem badaniem wynalezionego przez panią Curie-Skłodowską radu, wystąpił wobec zaproszonych osób z doniosłem odkryciem. Mianowicie stwierdził, że rad, który na powierzchni ziemi znajduje się w nieznacznych tylko ilościach, tworzy główną zawartość wnętrza ziemi. Jego działaniu zawdzięcza swe istnienie całe życie organiczne ziemi, on dostarcza bowiem ciepła. Odkrycie to ma wielkie znaczenie i może mieć doniosłe konsekwencje.

Biuro szpiegowskie.

Paryż. (Tel. wł.) Urodzony w Hamburgu Otto Simonowicz, były student lipskiego uniwersytetu, który pozostawał czas jakiś w służbie rządów holenderskiego i angielskiego, otworzył w Antwerpji i Amsterdamie pod firmą biura zakupna broni i rynsztunku dla Argentyny, niezmiernie rozgałęzione szpiegowskie biuro, w którem posługiwał się dymisjonowanymi oficerami, dezerterami ze wszystkich armji europejskich, byłymi urzędnikami wielkich fabryk broni, napędzonymi funkcjonarjuszami inżynierji budowlanej wojskowej itd. Po odkryciach Fragoli, biuro w Antwerpji zostało zamknięte.

Saigon. W ostatnim tajfunie zginęło 5.000 ludzi.

Nowy Jork. Z powodu redukcji interesów, przedsiębiorstwo kolei pensylwańskiej oddaliło z Pitsburga 11 tysięcy robotników. Odpowiednia redukcja będzie przeprowadzona w innych przedsiębiorstwach.

Kolonja. *Kölnische Volkszeitung* donosi pod datą 18 b. m. z Rzymu: Doniesienie jednego z katolickich pism niemieckich, jakoby papież wysyłał za granicę osobną delegację i jakoby do tego wybrano już czterech kardynałów, jest zupełnie bezpodstawne. W całej tej sprawie jest tyle prawdy, że kard. Satolli, były apostolski nuncjusz w Stanach Zjednoczonych w Waszyngtonie, na zaproszenie swoich przyjaciół udaje się znowu do Ameryki jednakże już bez żadnych pełnomocnictw.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Niedziela, 22 maja.

Teatr miejski: „Złodziej", komedja i „Tęcza", komedja. Początek o godzinie $3\frac{1}{2}$ popołudniu.

„Wenecja w Paryżu", czyli „Podróż panów Dunanan, ojca i syna", operetka. Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

Teatr ludowy: „Rinaldo Rinaldini", sztuka włoska. Początek o godzinie $3\frac{1}{2}$ popołudniu.

„Kopciuszek" baśń fantastyczna. Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

Na politechnice (sala nr. 189): Wystawa projektów konkursowych na przebudowę domu mieszkalnego na wsi. Od godziny 10 rano do 4 popołudniu.

W Kasynie urzędniczem (ul. Hetmańska 12): Zwyczajne walne zgromadzenie członków Stow. urzędników gal. urzędów podatkowych. Początek o godzinie 4 popołudniu.

Na polance pod kopcem Unji Lubelskiej: Zabawa ludowa na dochód budowy kolumny Mickiewicza. Początek o godzinie 3 popołudniu.

Wycieczka polsk. tow. gimnast. „Sokół III" do Brzuchowic. Odjazd z głównego dworca kolejowego o godzinie 1·41 popołudniu. (Czas lwowski.

Kalendarz. Niedziela (22): Julji panny. — Wisława bł. — (9): Isaiji pror. Wschód słońca o godzinie 4 minut 20, zachód o godzinie 7 minut 34

Lwów 21 majn.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe. Ciepłota +9 R. Pogoda. Silny wiatr.

Od redakcji. Z powodu Świąt Zielonych, następny numer *Dziennika Polskiego* wyjdzie we wtorek rano, jak zwykle. W niedzielę i poniedziałek numer nie wyjdzie. Biuro administracji będzie w poniedziałek zamknięte przez dzień cały.

Zielone Święta. Zielone Święta — to święta Ducha św., Ducha Oświeciciela, który rozprószył ciemności i mroki władnące nad zmaterjalizowanym światem pogańskim... a rozniósł na ziemię nowe światło wiary Chrystusowej... *lumen aeternum...*

I wielkie dzieło Zbawicielowe prowadzi Duch św. i prowadzić będzie *usque ad finem mundi...* dzieło Królestwa Chrystusowego na ziemi...

Kościół katolicki dzień 50 po Zmartwychwstaniu Zbawiciela, obchodzi uroczyście na pamiątkę zesłania Ducha św... W dniu tym bowiem wstąpił Duch św. w postaci ognistych języków na apostołów, zgromadzonych we wieczerniku razem z Najśw. Panną Niepokalanie Poczętą. „I stał się z nagła szum z nieba, jakoby przypadającego wiatru gwałtownego i napełnił dom cały. I unosiły się nad każdym z osobna ogniste języki. A wszyscy napełnieni byli Duchem św. I poczęli mówić rozmaitymi językami" (Dzieje apostolskie). U żydów było to święto — a jest niem po dziś dzień — na pamiątkę prawodawstwa na górze Synaj i pierwocin żniw. W dniu tym powstał pierwszy

zawiązek Kościoła Chrystusowego, kiedy po kazaniu św. Piotra nawróciło się 3000 osób.

W miastach, w których jest biskupstwo, pontyfikalną sumę celebruje biskup. W Rzymie celebruje sam Ojciec św.

W naszem mieście w archikatedrze łac. w pierwszy, drugi i trzeci dzień Zielonych Świątek będzie 40-godzinne nabożeństwo. Rano o godzinie 5 msza św. śpiewana z wystawieniem Najśw. Sakramentu. O g. 10 pontyfikalną sumę z wystawieniem N. Sakramentu odprawi ks. arcyb. Bilczewski i wypowie kazanie. Przed sumą procesja; przy zakończeniu procesji śpiewa się hymn „Veni Creator“, o godzinie 4 popołudniu nieszpory z kazaniem. W poniedziałek świąteczny pontyfikalną sumę celebruje ks. infułat Zabłocki; o godzinie 12 msza św. cicha. We wtorek, który jest świętem kościelnem, rano o godzinie 5 msza św. śpiewana z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem, a popołudniu o godzinie 5 nieszpory z kazaniem. Zakończą „Przed oczy Twoje Panie“, procesja i „Te Deum“.

W kościele OO. Jezuitów solenna suma z kazaniem o godzinie 11; msza św. cicha o godzinie 12. Popołudniu ks. arcybiskup Bilczewski o godzinie 4 udzielać będzie Sakramentu Bierzmowania, a o godzinie pół do 5 nieszpory majowe z kazaniem o Niepokalanie Poczętej.

W poniedziałek świąteczny ks. arcybiskup Bilczewski również w kościele OO Jezuitów udzielać będzie Sakramentu Bierzmowania rano o godzinie 10, popołudniu o godzinie 4.

Z życia towarzyskiego. Przed paru dniami odbyły się we Lwowie zaręczyny p. Jadwigi Garfeinównej, córki ogólnie szanowanego radcy sądu krajowego p. H. Garfeina, z p. drem Brunonem Blumenfeldem, kandydatem adwokackim, a synem dyrektora filji Banku hipotecznego w Krakowie p. H. Blumenfelda.

Z uniwersytetu. P. Roman Hinze, rodem ze Lwowa, otrzymał wczoraj na uniwersytecie lwowskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Z kasyna miejskiego. Wylosowano następujące listy dłużne, a mianowicie: nr. 60, 499, 527, 544 i 606. Walne zgromadzenie członków kasyna m. za rok ubiegły odbędzie się 27 bm. o godzinie 8 wieczorem, zaś przedwyborcze zgromadzenie odbędzie się we wtorek 24 bm. Rachunki do przejrzenia interesowanym, wyłożone są w kancelarji kasyna.

Odpowiedź Koła polskiego w radzie państwa, uchwalona na posiedzeniu 9 maja br. na memorjał Wydziału krajowego w sprawie regulacji rzek, wyszła w odbitce drukowanej. Jest ona adresowana do marszałka krajowego hr. Stanisława Badeniego, a podpisana przez prezesa Koła polskiego p. Apolinarego Jaworskiego. Treść tej odpowiedzi, załatwiającej spór Koła z Wydziałem, podaliśmy przed paru dniami w osobnym artykule. Dodamy, że w odpowiedzi tej jest zapewnienie, że drugi postulat Wydziału krajowego co do urządzenia w kraju naszym ekpozytury dyrekcji budowy dróg wodnych, co było także zawsze postulatem Koła polskiego, będzie spełniony. Ekspozytura ma być ustanowioną już w bieżącym roku prawdopodobnie od września, w Krakowie.

Z teatru. Poniedziałkowe przedstawienie „Erosa i Psyche“ rozpocznie się wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem.

Sanatorjum dla nauczycieli. Wczoraj o godzinie 8 wieczorem zebrało się kilkadziesiąt osób różnych stanów i zawodów w sali gimnastycznej szkoły im. Mickiewicza, celem naradzenia się nad środkami zrealizowania podjętej przez „Ognisko nauczycielskie“ myśli utworzenia sanatorjum dla nauczycieli, chorych na gruźlicę płuc. Przewodniczył dyr. Soleski, prezes „Ogniska“. Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos między innymi pp.: radcy Witoszyński i Chołodecki, dr. Mikołajski, dr. Sołtysik, dr. Rutowski i dyr. Majerski, uchwalono wybrać komisję, któraby się zajęła zaproszeniem obszernego komitetu dla rozpatrzenia sprawy powyższej i ujęcia całej akcji w swe ręce. Do komisji tej wybrani zostali przez aklamację pp.: Witoszyński, dr. Rutowski, dr. Sołtysik, dr. Mikołajski, dr. Lesław Gluziński, dyr. Majerski, radca Chołodecki, prof. Tysowski, dyr. Rybowski, prof. Drezopolski, dyr. Soleski, Budzanowski i Ligęza. Do komitetu wydeleguje „Ognisko“ kilka osób.

— **VIII losowanie** $4\frac{1}{2}$-procentowych obligów pożyczki $6\frac{1}{2}$ miljonowej m. Lwowa odbędzie się 1 czerwca.

— **Należytości przy licytacji egzekucyjnej.** W pewnym konkretnym wypadku egzekutorzy miejscy, fungujący przy licytacji ruchomości na pokrycie pewnej należytości gminnej, zaliczyli z ceny kupna-sprzedaży trzy korony na rzecz oceniciela ruchomości. Owóż magistrat, otrzymawszy o tem wiadomość, postanowił, że opłata taka jest bezwarunkowo za wysoką i wyznaczył za czynności oceniciela wynagrodzenie w kwocie 1 korony przy licytacjach mniejszych, a najwyżej 2 korony przy licytacjach dla ściągnięcia wielkich sum. Magistrat wychodzi z tego słusznego założenia, że oceniciel ma zadanie ułatwione, albowiem sprzedaże licytacyjne odbywają się grupami, po kilka w danej ulicy lub części miasta, tak, że wybierając się na ocenienie ruchomości w drodze grabieży zajętych, ma odrazu w jednym dniu, takich funkcyj kilka lub kilkanaście, przeto też suma wynagrodzenia jest dostateczną, licząc koronę za jedno ocenienie.

— **Drzewo dla szkół.** Miejska komisja dóbr na wniosek szefa departamentu dóbr i finansów miasta, radcy Bol. Ostrowskiego, rozszerzyła wniosek magistratu, o którym niedawno pisaliśmy, uchwalając, by nietylko dla odbiorców prywatnych na miejscu wyrębu, lecz także i dla szkół miejskich podnieść taryfę na na drzewo o 1 koronę za stos 4-metrowy. Taryfa ta, ustanowiona przed mniej więcej 20 laty, nie stoi bowiem w żadnym stosunku do cen, istniejących na targu drzewa.

— **Czyszczenie komór wodociągowych.** Wczoraj odbyło się czyszczenie obydwóch komór w stacji pomp przy ulicy Zielonej. Mimo, że obie komory nie były z górą rok czyszczone, osadu prawie nie znaleziono, co bardzo dodatnio przemawia na korzyść czystości wody dobrostańskiej.

— **Straszny gość** zawitał do Lwowa w postaci ospy. Zapadł na tę zaraźliwą chorobę pewien młody sędzia sądu pow. sekcji II, zamieszkały pod l. 16 przy ulicy Sykstuskiej. Skąd się jej nabawił — trudno dociec. Niewykluczone, że z aktów sądowych, jakkolwiek konkretnych danych do tego przypuszczenia nie ma. Fizykat miejski zarządził wszelkie wskazane środki ostrożności; ponadto na kamienicy przybito tablicę ostrzegającą.

— **Tyfus plamisty w kraju** szerzy się dalej w sposób zastraszający. Ostatnie sprawozdanie urzędowe, jakie dziś otrzymaliśmy, wykazuje za czas od 10 do 16 maja nowych sto czterdzieści wypadków, a mianowicie: w mieście Lwowie 1; w powiatach: borszczowskim (Jezierzany) 3; buczackim (Bobulińce) 1; w czortkowskim (Muchawka) 11; w husiatyńskim (Howiłów wielki) 3; w jaworowskim (Jazów nowy, Porudenka, Siedliska, Załuże) 9; w kamioneckim (Tadanie) 1; w lwowskim (Biłka szlachecka, Zapytów) 5; w mościskim (Myślatycze) 1; w myślenickim (Górna wieś) 1; w przemyślańskim (Gliniany) 1; w mieście Przeworsku 2; w pow. skałackim (Ostapie) 12; w śniatyńskim (Ilińce, Rudniki, Sniatyn miasto i Zabłotów) 12; w starosamborskim (Stara ropa, Stara sól, Wiciów) 3; w stryjskim (Hutar, Pohor, Sławsko, Synowódzko wyżne) 18; w tarnowskim (Janowice) 1; w tarnopolskim (Ładyczyn) 1; w tłumackim (Ladzkie sztacheckie) 11; w trembowelskim (Hleszczawa) 6; w turczańskim (Jawora, Ilnik, Wołosianka mała, Wysocko wyżne) 16; w złoczowskim (Konhow, Zborów, Żuków, Pietrycze) 14; w żółkiewskim (Batiatycze, Dzibułki, Kulików, Wola żółtaniecka) 6; w żydaczowskim (Kotoryny) 1.

Szczepienie bezpłatne ospy. Dr. A. Barański komunikuje nam. że szczepi codziennie od 7—8 zrana bezpłatnie dzieci ubogich w zakładzie wyrobu szczepianki przeciw ospie, ul. Chorążczyzny l. 24.

W Stowarzyszeniu budowniczych odbyło się wczoraj doroczne walne zgromadzenie. Przedłożone na niem sprawozdanie za rok 1903 wykazuje w dochodach 4528 kor. 41 h. w rozchodach 3805 kor. 81 h., pozostałość kasowa na nowy rok administracyjny wynosi 722 kor. 60 h. Na zapomogi wydano 2182 kor. 56 h. Stan ogólny majątku stowarzyszenia wynosi z końcem grudnia r. 1903 kwotę 10.096 kor. 27 hal. Po przyjęciu tego sprawozdania i zaaprobowania go, wywiązała się ożywiona dyskusja nad sprawą związkowej kasy chorych robotników budowlanych, która padła niedawno ofiarą defraudacji dyrektora swego Kornela Żelaszkiewicza. W sprawie tej kasy postawił architekt p. Śliwiński wniosek, aby wydział stowarzyszenia nie dopuścił do upadku kasy, wydał kurendę do budowniczych o jak najgorliwsze zajęcie związkową kasą chorych i stowarzyszeniami przy niej istniejącemi, wreszcie, aby udzielił zgromadzeniu towarzyszy datek jednorazowy w kwocie 600 koron na zakupno instrumentów dla zawiązać się mającej przy zgromadzeniu orkiestry, której fundusze zdefraudował Żelaszkiewicz. Po dyskusji, która się nad wnioskami tymi wywiązała, uchwalono spraw w nich poruszonych na razie nie załatwiać, lecz zwołać w tym celu walne zgromadzenie. Następnie p. Podhorodecki przedłożył sprawozdanie z działalności biura pośrednictwa pracy, istniejącego przy stowarzyszeniu, poczem uchwalono wnieść protest przeciwko podwyższeniu opłat w zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków, jako zupełnie nieuzasadnionemu, oraz odnieść się do prezydenta miasta z żądaniem, aby do komisji, mającej się zająć ułożeniem nowej ustabudowlanej dla miasta Lwowa, zaproszono również dwu delegatów stowarzyszenia pp.: Kamienobrodzkiego i Podhorodeckiego. Z kolei omawiano sprawę asystentów i praktykantów budownictwa, tudzież sprawę t. zw. „fuszerki“, dokonywanej przez nieupoważnionych do samoistnego kierowania budowlami majstrów murarskich i celem zapobieżenia temu polecono zarządawi stowarzyszenia rozciągnąć dokładny nadzór nad wszystkiemi budowlami i przypomniec magistratowi przysługujące delegatom stowarzyszenia prawo przeglądania ksiąg i wykazów robót budowlanych.

Następnie wybrano do wydziału związkowej kasy chorych i do zarządu biura pracy p. Salwera, a na samym końcu p. Kamienobrodzki przedłożył sprawozdanie z działalności wspólnej delegacji w Wiedniu i na tem zamknięto obrady.

Zguby. Paweł Wyspiański, woźny sądu pow. S. II zdeponował w dyrekcji policji złoty kolczyk z ametystem i 12 drobnemi perełkami, który znalazł w sali nr. 1 w sądzie powiatowym s. II.

Panna W. Darowska, córka emerytowanego inspektora kolei, zgubiła wczoraj wieczorem powracając z głównego dworca kolejowego, czarną skórzaną torebkę, w której znajdowały się przybory tualetowe i książeczka do nabożeństwa.

„In flagranti“. Z nieobecności modniarki, Augustyny Bach, mieszkającej przy ulicy Krakowskiej pod l. 12, skorzystał dziś notowany złodziej Karol Szczepański, który zakradł się do zamkniętego pomieszkania jej, ułatwiwszy sobie wejście przez podważenie drzwi. Zabrawszy kilka przedmiotów z biżuterji, portmonetkę z kwotą 13 kor. opuszczał już mieszkanie, lecz w tej samej chwili zjawił się brat poszkodowanej Henryk Bach, który oddał nieproszonego gościa w ręce policji.

Samobójstwa. Wielką sensację w Rzymie wywołało samobójstwo generała de la Rocca, szefa sekcji w ministerstwie wojny. W pozostawionym liście napisał: „Cieszę się bardzo, że w ten sposób rozstaję się ze światem, który mi obrzydł“.

W Tarnopolu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru jednoroczny ochotnik 55 pp., Plappinger. Powodem samobójstwa miały być stosunki służbowe i obawa przed dwuletnią służbą.

Okradziony pałac królewski. Z Londynu donoszą, że przed kilku dniami okradziono pałac królewski w Aldershot, w którym rezydują od miesiąca ks. Aleksander Teck z ks. Alicją. Sprawcy nie wykryto dotychczas, sądzą jednak, iż kradzieży dopuścili się żołnierze, stojący na straży po korytarzach. Szkoda ma być znaczna.

W. ks. Cyryl żeni się. Z Koburga donoszą: Rozwiedziona ze swym mężem wielka księżna Melita Heska, z domu księżniczka Koburg, wyjdzie za mąż za wielkiego księcia Cyryla. Car, który sprzeciwiał się dotychczas temu małżeństwu, ustąpił. Na zmianę tę wpłynęło dzielne zachowanie się w. ks. Cyryla w Porcie

Artura, gdzie prawdziwie cudem uratował się z tonącego „Petropawłowska“.

Testament śp. ks. dra Bukowskiego. Kraków. (Tel. pryw.) Dziś otwarto testament śp. ks. prałata Juljana Bukowskiego. Z majątku w gotówce 40.000 koron zapisał zmarły 10.000 koron Zgromadzeniu SS. Nazaretanek na rozszerzenie internatu dla ubogich uczenic. Dalej po 1000 kor. zapisy otrzymali: OO. Salezjanie w Miejscu piastowem, OO. Bonifratrzy, Arcybractwo Miłosierdzia na fundusz jałmużniczy, Ochronki krakowskie, zakład św. Jadwigi dla ubogich robotnic. Wreszcie po 500 koron zapisy otrzymało kilka klasztorów. Dom rękodzielników zbudowany przez siebie zapisał zmarły biskupstwu krakowskiemu na ten sam cel.

Napad na redakcję. Wiedeń. (Tel. wł.). Hrabina Festetics, która przed kilku dniami obrażona jakimś artykułem, napadła na redakcję *N. W. Journalu* i znieważyła tam czynnie kilka osób, została skazaną na 150 koron grzywny.

Zasuspendowanie adwokata. Wiedeń. (Tel. wł.) Zasuspendowanie adwokata dra Emila Frischauera, o czem powyżej donosmy, nie nastąpiło wskutek sprawy posła Walewskiego, lecz jest wynikiem jakiejś brudnej afery z hr. Milewskim. Sprawa posła Walewskiego będzie przedmiotem śledztwa w izbie adwokackiej po sądowem zakończeniu tej sprawy.

Zastanowienie śledztwa. Wiedeń. (Tel. wł.). Śledztwo w sprawie hr. Napoleona Csaky'ego, urzędnika ministerjalnego, który przed kilku tygodniami, jak to donieśliśmy, strzelił z rewolweru do przechodzącej przez most Radecky'ego w Wiedniu żony kupca i zranił ją ciężko, zostało zastanowione. Rzeczoznawcy sądowi orzekli, iż hr. Csaky jest niespełna zmysłów.

Również zastanowiono śledztwo przeciw Karolowi Löblowi, który dokonał zamachu na dyrektora chóru w operze wiedeńskiej, Wondrę. Lekarze orzekli po dłuższej obserwacji, że Löbl nie jest poczytalnym.

Katastrofa na Dnieprze. Kijów. (Tel. wł.). Wczoraj na Dnieprze statek pasażerski „Car“, płynący z Kijowa do Jekaterynosławia. najechał pod Porochówką na naładowaną drzewem barkę, która zatonęła. Znajdujących się na barce siedmiu robotników utonęło.

Zamach morderczy i samobójstwo. Bruksela. (Tel. wł.) Cieśla Mottet dokonał wczoraj zamachu na dyrektora huty szkła w Jumet, Monnoyera. Mottet wszedł do biura dyrektora i wręczył mu list, a gdy dyrektor list ten począł czytać, Mottet strzelił do niego dwa razy z rewolweru, raniąc go w skroń i lewy bok. Monnoyer krwią zalany upadł na ziemię, a Mottet sądząc, iż zabił dyrektora, celnym strzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Przyczyna zamachu była następująca: Przed kilku tygodniami spaliła się szopa Monnoyera, w której Mottet miał swe narzędzia. Narzędzia te również się spaliły. Mottet zażądał od Monnoyera zapłaty, za spalone narzędzia, gdy jej nie dostał, zaprzysiągł mu zemstę.

Dział ekonomiczny.

— **Z wystawy metalowej.** Krakowska dyrekcja kolei państwowych zawiadomiła komitet wystawy metalowej, że ministerstwo kolejowe zezwoliło, by prace wykonane w warsztatach kolei państwowych w Galicji, były wystawiane na krajowej wystawie metalowej. Dział komunikacyjny wystawy uzupełnią dwie dyrekcje tramwaju elektrycznego w naszym kraju, a to we Lwowie i Krakowie wystawiając rysunki, plany i fotografie urządzeń tramwajowych.

— **Wystawa koni.** Wiedeń. (Tel.) O godz. 11 przedpołudniem odbyło się otwarcie wystawy koni w Praterze, dokonane przez szefa sekcji Schlossera w zastępstwie ministera rolnictwa. Obecny był także ks. regent bawarski Luitpold.

— **Budapeszt** 21 maja. *(Giełda zbożowa).* (Kursa w koronach i po 50 kilogramów. Pszenica na maj 8·28 do 8·32; na październik od 8·62 do 8·63; żyto na październik 6·75 do do 6·76, owies na maj od 5·35 do 5·40, na październik 5·67 do 5·68; kukurydza na maj 5·14 do 5·16, na lipiec od 5·27 do 5·28; Rzepak na sierpień od 11·00 do 11·10. Oferty na pszenicę mierne. Chęć kupna rezerwowana. Usposobienie: spokojne. Pogoda: piękna.

— **Wiedeń** 21 maja. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 642·—, Akcje węg. Zakł. kred. 753·—, Akcje Anglobanku 278·50, Akcje Unionbanku 520·—, Akcje Laenderbanku 425·25. Akcje Bankvereinu 513·25, Akcje Bodencredit 922·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 545·—, Akcje kolei państw. 637·75, Akcje kolei połudn. 79·—, Kolei Elbethal 424·—, Acje kolei Północnej 5540, Akcje kolei Czerniowieckiej 575·—, Akcje Alpiny 414·75, Akcje Rima Muranji 491·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 1990·—, Akcje fabryki broni 483·—, Akcje tureckie tytoniowe 331·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 1104, Oblig węg. indemn. 97·85, Renta majowa 99·40, Austr renta koron. 99·35, Węgierska renta kor. 97·35 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 99·62, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·90. 5 proc. listy Banku hipot. 112·—, 4 proc. listy Banku kraj. 99·37, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 101·50 5% obligacje kom. Banku krajow. 103·45, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·75, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·60, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·—, Losy tureckie 130·25 Marki 117·40. Ruble 253·25

Drobne ogłoszenia.

†

Józef Korczak Swaryczowski

kupiec w Tarnopolu

po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 21-go maja b. r. przeżywszy lat 59.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek dnia 23 maja b. r. o godzinie 4 po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążone dzieci i wnuki znajomych i pobożnych chrześcjan zapraszają.

Lwów dnia 21 maja 1904.

„Concordia“ A. Kurkowski.

†

Z Kossów

Paulina Szenderowicz

wdowa po majstrze stolarskim

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła w Przemyślu dnia 18 maja 1904 r. przeżywszy lat 64.

Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę dnia 22 maja br. o godzinie 3-ciej po południu z głównego dworca kolejowego na cmentarz Łyczakowski, na którą w głębokim smutku pogrążone dzieci i wnuki krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają.

Lwów, dnia 21 maja 1904.

„Stella“ K. Słotołowicz, Wałowa 11.

†

ROZALJA KLIMCZAK

żona funkcjonarjusza kolejowego

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 21-go maja b. r. przeżywszy lat 26.

W głębokim smutku pogrążony mąż z córką i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w poniedziałek dnia 23 maja b. r. o godzinie 5-tej po południu z domu żałoby przy ulicy Kordeckiego l. 28, na cmentarz Janowski.

Lwów dnia 21 maja 1904.

„Stella“ K. Słotołowicz, Wałowa 11.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Piotrowskiego.